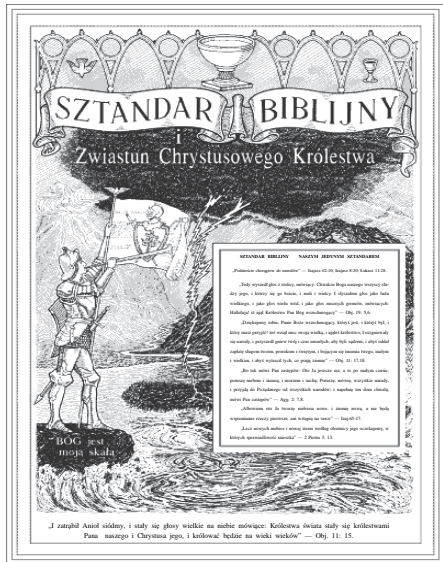


SZTANDAR BIBLIJNY

i

Zwiastun Chrystusowego Królestwa

PL ISSN 1230-1086



CZASOPISMO wolne od wpływu jakichkolwiek wyznań, partii, organizacji i wieżeń ludzkich, związane jest z Bogiem w takim stopniu, w jakim rozumie Jego Słowo. Jest ono wydawane w obronie Prawdy paruzyjnej, udzielanej przez Pana za pośrednictwem „onego Sługi”, jako podstawy wszelkiego dalszego rozwoju Prawdy, w obronie zarządzeń, statutu i testamentu również danych przez Pana za pośrednictwem „onego Sługi” i w celu przedstawiania oraz bronięcia rozwijającej się Prawdy epifaniozno-bazylijskiej, będącej pokarmem na czasie dla ludu Pana, zgodnie z Jego wolą.

Miesięcznik. Wydawany przez Świecki Ruch Misyjny

„EPIFANIA” w Nowym Dworze Mazowieckim.

Redaktor: Bernard Hedman, Chester Springs, Pa. 19425, USA.

Redaktor odpowiedzialny w Polsce: Piotr Woźnicki,

ul. Zdobywców Kosmosu 17, 05 – 100 NOWY DWÓR MAZOWIECKI

BÓG I CHRYSZTUS GÓRUJĄCY NAD INNYMI

„Dziękując Ojcu (...) który nas wyrwał z mocy ciemności i przeniósł do królestwa Syna swego miłego (...). On też jest głową ciała, to jest, kościoła, który jest początkiem i pierworodnym z umarłych, aby on między wszystkimi przodkował”. (Kol. 1:12-18)

TRUDNO BYŁOBY ZNALEŹĆ odpowiedniejszy tekst dla ludu Pańskiego w obecnym roku (pisane w 1998r.), niż słowa: „Bóg pierwszy”. Całkowite oddanie się Jemu, zupełna akceptacja Jego nakazów uznaje naszego Pana Jezusa: jak nasz tekst oświadcza, że On ma pierwszeństwo, jest Panem wszystkim.

Tekst ten nasuwa myśl, iż Boska władza jest autokratyczna — jest przeciwieństwem rządu demokratycznego „ludzi, przez ludzi, dla ludzi”.

Spoglądając na rządy narodów cywilizowanych, dostrzegamy różnice w stopniach autokracji, jaką ludzie są skłonni poprzeć. Na przykład, rząd Indonezji pod zwierzchnictwem prezydenta Suharto, niedawno pozbawionego urzędu, był autokratyczny, władzę w wielkiej mierze trzymał w swoim ręku prezydent, który nie był odpowiedzialny przed parlamentem czy kongresem reprezentującym naród. Jako przykład monarchii konstytucyjnej prawdopodobnie najlepsze jest Zjednoczone Królestwo, gdyż władza monarchy jest zupełnie ograniczona, a społeczeństwo jest reprezentowane w parlamencie przez wybieranych przez siebie członków (posłów) oraz przez premiera.

Rząd Stanów Zjednoczonych, w których wszyscy obywatele są pozornie równi i gdzie obywatel prezydent, z wyboru obywateli, stoi na czele władzy wykonawczej, jest ostateczną formą cywilnych

rządów, idealnie najodpowiedniejszych dla mas — republiką demokratyczną.

Z początku dla niektórych może się wydawać dziwne, że najmniej korzystny i najmniej ceniony przez wielu rodzaj ziemskich rządów — rząd autokratyczny — prawie najlepiej wyobraża formę rządu, jaką Wszechmogący ustanowił dla całej sfery stworzeń. Jeśli autokratyczna forma rządów okazała się niesprzyjająca dla wolności i postępu ludzkości obecnie, czy jest możliwe, że ta forma rządów jest najlepsza generalnie dla całego wszechświata, i to na wieczność? Jeśli tak, na czym polega różnica? Przez jaki tok rozumowania możemy zademonstrować, że to, co doświadczalnie wśród ludzkości okazało się złe, ostatecznie okaże się najlepsze?

Odpowiadamy, iż różnica istnieje dlatego, że wszyscy ludzie są upadli oraz niedoskonalą i stąd, w większym lub mniejszym stopniu, znajdują się pod panowaniem grzechu i samolubstwa, a ponadto wszyscy mają niedoskonałą wiedzę i osąd, nawet gdyby ich serca w pełni skłaniały się ku sprawiedliwości. Wszechmogący natomiast jest doskonały w swoich przymiotach oraz wiedzy, a prawem Jego istoty, jak i prawem Jego Królestwa, jest przeciwieństwo samolubstwa — prawo miłości. Zaiste, jest rzeczą niebezpieczną znaleźć się pod pełnym panowaniem jakiegokolwiek *upadłej*,

niedoskonałej istoty, choćby miała jak najlepsze intencje. Najbardziej zaś jest pożądane znalezienie się pod kierownictwem i panowaniem *doskonałej* istoty, posiadającej wszelką wiedzę, mądrość, sprawiedliwość, miłość i moc.

Sytuacja jest następująca: Jehowa, nasz Bóg, jest dyktatorem, Jego prawa są doskonałe, sprawiedliwe i dobre, a wszystkie Jego stworzenia podległe tym prawom są błogosławione. W tych warunkach autokratyczny, teokratyczny, rząd obecnie istniejący w niebie, jest najbardziej pożądany ze wszystkich, dlatego też, jak sugeruje nasz Pan, aby taki sam rodzaj rządów wkrótce nastał na ziemi, modlimy się, mówiąc: „Przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja jako w niebie, tak i na ziemi.”

Chociaż Jehowa Bóg, nasz Stwórca, nie jest wybierany na swoje stanowisko i nie sprawuje władzy za przyzwoleniem swoich stworzeń, to jednak wszystkie Jego stworzenia, które są w harmonii z zasadami sprawiedliwości, rozkoszują się uznawaniem Boga za swego Króla i Pana, swego dyktatora, i jest dla nich przyjemnością spełnianie każdego Jego życzenia. Jako dyktator wyznaczył Chrystusa Jezusa, aby był „głową ciała, to jest, kościoła.” Kościoła nie pytano o zdanie w tej kwestii. Wszchemogący przeprowadza swoje własne plany, a ci, którzy nie zgadzają się z nimi tracą możliwość w tej mierze uzyskiwania zaufanych im błogosławieństw.

BÓG WYWYŻSZYŁ NASZEGO PANA

Podobnie, Wszchemogący nie pytał aniołów, czy zechcą przyjąć uwielbionego Jezusa za swojego Pana, czy też nie. Autokratycznie wywyższył naszego Pana Jezusa z powodu jego bezwzględności posłuszeństwa aż do śmierci, a to śmierci krzyżowej, jak stwierdza Apostoł: „Dlatego też [z powodu posłuszeństwa do śmierci] Bóg nader go wywyższył, i darował mu imię, które jest nad wszelkie imię; Aby w imieniu Jezusowym wszelkie się kolano skłaniało (...), a wszelki język aby wyznawał (...), ku chwale Boga Ojca” (Fil. 2:9-11). Podobnie, nasz tekst oświadcza, iż w swoim przedludzkiem stanie nasz Pan Jezus od początku był głową, wodzem wszystkich stworzeń, dzieł i postanowień Ojca. „Albowiem przezeń stworzone są wszystkie rzeczy, które są na niebie i na ziemi, widzialne i niewidzialne, bądź trony, bądź państwa, bądź księstwa, bądź zwierzchności, wszystko przezeń i dla niego stworzone jest. A on jest przed wszystkimi i wszystko w nim stoi” (Kol.1: 16,17). Zgadza się to także ze stwierdzeniem Ewangelii Jana 1:1: „Na początku było Słowo, a ono Słowo było u Boga, a Bogiem było ono Słowo. To było na początku u Boga. Wszystkie rzeczy przez nie się stały, a bez niego nic się nie stało, co się stało”.

Na tej podstawie wydaje się, że Niebiański Ojciec sprawował autokratyczne rządy od początku, wybierając swego pierworodnego Syna na swojego przedstawiciela w całym dziele stworzenia. Wydaje się również, że to właśnie temu pierworodnemu Synowi, jako pierwszemu, zapropono-

wany został przywilej, czy też sposobność stania się Odkupicielem człowieka — przywilej, gdyż Wszchemogący autokratycznie zamierzył, że odkupienie człowieka nie tylko da wyraz Jego sprawiedliwości i miłości, Jego mądrości i mocy w stosunku do ludzkości, lecz dodatkowo będzie próbą, okazaniem lojalności Jego Pierworodnego, oraz że posłuszeństwo takie, jeśli będzie w pełni zademonstrowane, słusznie stanie się okazją do dalszego jeszcze wywyższenia Jego Pierworodnego — do boskiej natury, „chwaly, czci, nieśmiertelności” — wykazując, że Chrystus jest godny we wszystkich rzeczach przewyższać innych.

OJCIEC PRZEWYŻSZAJĄCY SYNA

Oczywiście, nie jest myślą Apostoła, że Ojciec wywyższył Pana Jezusa ponad siebie. Musimy wciąż pamiętać o oświadczeniu Apostoła w 1 Kor. 15:27, gdzie po wskazaniu, iż Ojciec wszystko poddał Synowi, on dodaje: „(...) jawna jest [nie trzeba tego stwierdzać], iż oprócz tego [Jehowy], który mu [Jezusowi] poddał wszystkie rzeczy.” A więc, wyciągając właściwą myśl z naszego tekstu, wciąż mamy pamiętać, że Bóg jest pierwszy, i że nasz Pan Jezus jest pierwszy jako Głowa Kościoła, ponieważ Bóg Jemu dał tę wyższość. Uznając w pełni autorytet i zwierzchnictwo Jezusa nad Kościołem, oddajemy cześć Temu, który Go wyznaczył i w ten sposób uznajemy, iż Bóg jest pierwszy. Jak nasz Pan oświadcza: „Aby wszyscy czcili Syna tak, jako czczą Ojca” (Jan 5:23). Oni nie mają Ich obu mylić, lecz mają wielbić, czcić i być posłuszni zarówno Ojcu, jak i Synowi, gdyż ten ostatni nie szuka, ani nie czyni własnej woli, lecz wolę Ojca, Który Go posłał, i Który Go wywyższył do tego górującego stanowiska ponad wszystkie boskie stworzenia. Apostoł wyjaśnia tę zależność szczegółowo, gdy oświadcza, że głową niewiasty jest mąż, a głową męża Chrystus, a głową Chrystusa Bóg — Jehowa (1 Kor. 11:3).

Gdy cieszymy się liberalnymi rządami wśród ludzi oraz oceniamy popularne rządy jako najbardziej pożądane w obecnych warunkach, przyznajemy jednak, iż jest tak jedynie dlatego, że obecne warunki są złe. Ponieważ samolubstwo jest prawem panującym wśród ludzi, można bardziej zaufać samolubnym interesom i instynktom mas, jako bezpieczniejszym dla całej populacji, niż samolubnym instynktom jednego tylko człowieka lub jednej klasy. A zatem, ciesząc się demokracją i łaskami, jakie spływają na nas pod tą formą rządów, wciąż modlimy się o chwalebne Królestwo, które Bóg obiecał, i w którym tylko Jego wola będzie prawem, a Jego Przedstawiciel Królem nad całą ziemią.

TO SAMO PRAWO MA PANOWAĆ W KOŚCIELE

Boskie prawo, lub teokracja, zostało już do pewnego stopnia ustanowione pośród Jego ludu podczas wieku Ewangelii. Nie odnosimy się do ludzkich instytucji nazywanych kościołami, lecz do Kościoła, „których imiona są zapisane w niebie”, i którego przywództwo oraz członkostwo, ja-

ko ciała, było kierowane przez Pana Jezusa, ich wyznaczoną Głowę.

Co do systemów religijnych istniejących wśród ludzi, wierzymy, iż z powodu słabości rodzaju ludzkiego oraz wobec faktu, iż nawet najlepsi z ludzi są bardziej lub mniej skażeni samolubnymi porywami, despotyczne formy rządów kościelnych są najgorsze, a formy demokratyczne rządów kościelnych proporcjonalnie mniej złe, według tego samego sposobu, jak to istnieje w rządach świeckich. I tu zauważamy, iż zarządzeniem Pana dla Kościoła było, aby był, można by powiedzieć, połączeniem tych dwóch form rządów. (1) Kościół jest *demokratyczny* w takiej mierze, w jakiej jest dokonywany wybór wodzów według oceny zgromadzenia; (2) Jest on *teokratyczny* w tym sensie, że jego członkowie nie mają dawać wyrazu swoim osobistym upodobaniom przy podejmowaniu decyzji podczas głosowania, ale wykorzystywać swoje najlepsze zdolności w celu ustalenia jaka jest *wola Pana*, ich Głowy, w danej sprawie, aby w ten sposób ją wyrażać przez swoje głosy, jeśli są w stanie czynić wolę Pańską, a nie swoją własną.

Oto najbardziej harmonijny, najprostszy i dobroczynny porządek, jaki można sobie wyobrazić w obecnych warunkach. Każda osoba lub całość w Kościele — każdy członek „ciała” Chrystusa — miał powiedzieć w swoim sercu: „Bóg pierwszy”. Boskie ustanowienie Chrystusa biskupem, czy też pasterzem swego stadka, uczyniło Jego oraz Jego wolę przeważającą w ich myślach, sercach, słowach i czynach. W obecnym czasie musimy, tak dalece jak możemy odróżnić Jego wolę, postępować tak samo.

Tak dalece jak możemy zrozumieć Jego Słowo, mamy Jego Słowo wypowiadać, a przy wyborze wodzów ma decydować Jego wola, nie nasza własna. Tak więc w Kościele, we wszystkich jego połączonych interesach i sprawach, nakazem było stawianie jako pierwszego Boga a Chrystusa, Jego przedstawiciela, jako przewyższającego innych — w miarę, jak każdy członek wzrastałby w łasce i w znajomości woli Bożej. W ten sposób Bóg, przez swego Wiernego, ułożył w Kościele różnych członków, tak jak się Jemu upodobało (1 Kor. 12:18). Odnosi się to również do każdej grupki ludu Pańskiego, lecz tylko w takiej mierze, w jakiej podporządkowuje się ona Boskiej woli i Słowu, czyniąc Boga pierwszym, a Chrystusa, Głowę, górującego nad wszystkimi.

CHRYSTUS WYRÓZNIAJĄCY SIĘ W DOMU

Ta sama zasada powinna być przeniesiona poza Kościół, do domów ludu Pańskiego. W nich również Bóg ma być pierwszy, a Jego przedstawiciel, Chrystus, ma przewyższać wszystkich. Jeśli głowa rodziny jest poświęcona Bogu i uznaje Go za swoją Głowę, musi uznawać Jego prawa tak w rodzinie, jak i w Kościele. Uznając zaś Boskie prawo, musi sprzeciwiać się wszystkiemu, co jest zbliżone do anarchii lub bezprawia, on musi postawić przed swoją rodziną i sobą również Jehowę, owego autokratycznego władcę i prawo-

dawcę, oraz Chrystusa Jezusa, Jego autokratycznego przedstawiciela, a także doskonale prawo miłości, które On przedstawia jako prawo wszystkich poświęconych, aby doskonale panowało w ich sercach, a w ich śmiertelnych ciałach do granic ich możliwości. Panowanie prawa w każdej rodzinie powinno być wspierane zarówno nakazem, jak i przykładem, lecz nigdy nie wolno zapominać, że to jest prawo miłości — pobudzane przez miłość, wykonywane z miłości, w połączeniu z każdym możliwym dobrym i pomocnym wpływem.

To będzie oznaczało, że tak dalece jak to jest możliwe, każda poświęcona osoba, uznająca Chrystusa za swoją głowę, będzie się starała czynić wolę Bożą w swej rodzinie, a to będzie oznaczało, że jeśli jeszcze nie wprowadziła zwyczaju rodzinnej modlitwy, uczyni to w takiej mierze, w jakiej będzie mogła to uczynić. Jeżeli z powodu pracy lub innych zajęć niemożliwa jest codzienna modlitwa w rodzinnym kręgu, prawdopodobnie będzie mogła ją zorganizować raz w tygodniu, i wierzymy, że Pan przyjmie dobre intencje oraz najlepsze wysiłki w ten sposób okazane.

Jeśli mężczyzna, głowa rodziny wyznaczona przez Boga, nie jest poświęcony, jest obojętny na sprawę rodzinnej modlitwy, żona, chociaż chrześcijanka, ma uznać Boskie prawo w tym względzie, iż mężczyzna jest głową kobiety i rodziny. Ona nie powinna ustanawiać *rodzinnego* nabożeństwa w jakikolwiek sposób pozostającego w konflikcie z wyraźną wolą jej męża, choć to nie znaczy, że nie może mieć żadnego duchowego wpływu na swoje dzieci. Musi szukać Pańskiego błogosławieństwa, kierownictwa i opatrnościowego prowadzenia, żeby jej mąż mógł się zgodzić z takim postępowaniem, po czym powinna czekać na wyniki. Mąż, który nie jest chrześcijaninem, lecz pomimo tego jest moralnie i religijnie dobrze usposobiony, w takich warunkach tym bardziej będzie odczuwał odpowiedzialność swego stanowiska, a rozsądne, umiarkowane i szlachetne postępowanie żony może mieć tym większy wpływ na niego, właśnie z powodu jej skromności w tej sprawie, dowodu, iż ona podlega wyższemu prawu i prawodawcy, któremu i on powinien podlegać.

CHRYSTUS TAKŻE MA GÓROWAĆ W INTERESACH

Stawianie Boga jako pierwszego, a Chrystusa jako Jego przedstawiciela, górującego nad wszystkimi, powinno mieć także wpływ na prowadzenie naszych interesów przy wchodzeniu w kontakt ze światem. Gdy kupujemy coś lub sprzedajemy, czy robimy cokolwiek innego, powinniśmy ustawicznie pamiętać, aby czynić, co jest przyjemne w oczach tego Jedyne, któremu pragniemy się podobać, i który *przewyższa* innych w naszych sercach. To będzie oznaczało ograniczenie samolubstwa i wzrost miłości, ograniczenie podłości i wzrost szlachetności charakteru w stosunku do wszystkich. Rezultatem tego będzie to, co nasz Mistrz miał na myśli, kiedy mówił: „Tak niechaj świeci światłość wasza przed ludźmi, aby uczynki

wasze dobre widzieli, a chwalili ojca waszego, który jest w niebiesiach” (Mat. 5:16).

Lecz kiedy stawianie Boga na pierwszym miejscu i uznanie Jego zarządzeń, praw oraz woli we wszystkich sprawach życiowych, będzie wywierało wyżej wzmiankowany wpływ w sprawach kościoła, domu i rodziny, jak również w sprawach dotyczących interesów i kontaktów ze światem, to jednak z pewnością najgłówniejszy wpływ można będzie znaleźć w naszych własnych sercach i życiu. Myśl o pierwszeństwie woli Chrystusa związanej z wszelkimi publicznymi i prywatnymi poczynaniami — myśl o tym, iż chcemy, aby Bóg miał pierwsze miejsce w naszych uczuciach i Jego błogosławieństwo w odniesieniu do naszego wpływu, naszych radości, przyjemności, nadziei, celów — jakież błogosławieństwo to przyniesie! — jaką pobożność, jaki wzrost w owocach i łaskach Ducha! Bardzo szybko ta wyższość Chrystusa się rozszerzy poza *działania* życiowe i przywiąże się do naszych słów. Prawdziwy chrześcijanin nie tylko będzie się starał postępować szlachetnie, tak, jak wierzy, że Pan życzyłby sobie, aby on postępował, lecz ponadto będzie się starał mówić szlachetnie, uprzejmie, umiarkowanie, skromnie — i w ten sposób okazywać chwałę Tego, który nas powołał z ciemności do swojej cudownej światłości. Nie możemy ofiarować Panu lepszego hołdu i czci, ani oddać większego szacunku Jego imieniu między ludźmi, niż przez zademonstrowanie Jego nauk w słowach i uczynkach naszego życia.

CHRYSTUS PIERWSZY W NASZYCH MYŚLACH

Lecz teraz przechodzimy do najważniejszego punktu. Za tym wszystkim, co robimy i czego naucząmy zarówno publicznie, jak i prywatnie, są nasze myśli. Sprawą fundamentalnej wagi jest staranie się o stawianie Boga na pierwszym miejscu we wszystkich sprawach życiowych. Powinniśmy zadbać o to, aby On był pierwszy w naszych myślach — ażeby Jezus miał w nich prymat, gdyż Bóg zamierzył, aby go miał, żeby nasze uczucia przede wszystkim były skupione na Nim, bardziej niż na mężu, żonie lub dzieciach, bardziej niż na domach, posiadłościach, czy szacunku ludzi. Chrystus ma być osadzony w naszych sercach górując nad wszystkim i wszystkimi — tak, górując nad nami, a dla wielu to poddanie się jest najtrudniejszym zadaniem. To jest dokładnie tym, czego nauczał nasz Pan, gdy mówił: „Jeśli kto idzie do mnie a nie ma w nienawiści [nie miłuje mnie] ojca swego, i matki, i żony, i dzieci, i braci, i siostr, nawet i duszy swojej [swojej istoty], nie może być uczniem moim” (Łuk. 14:26).

Wracając do ilustracji naszego tekstu — tej o ludzkim ciele, którego Chrystus jest głową, a wszyscy pozostali symbolicznymi członkami, zwróćmy uwagę na to, jak serdeczny jest związek pomiędzy głową i członkami w zdrowym, właściwie zbudowanym ciele. Każda część ciała znajduje się w bezpośrednim kontakcie z głową za pośrednictwem nerwów. W razie kłopotu, wypadku lub

bólu sprawa jest natychmiast przekazywana do głowy i natychmiast jakiś członek ciała, być może ręka, szybko udziela pomocy. Głowa ma dokładną orientację, ponieważ „duch” (lub władza) głowy, przenika do wszystkich członków ciała, tak, że — używając terminologii biblijnej — „gdy jeden członek cierpi, cierpią z nim wszystkie członki”. Rozwijając dalej naszą ilustrację widzimy, że każdy członek w takim stopniu, w jakim będzie poddawany władzy głowy, będzie niezwłocznie działał.

Czasami ręka może pospieszyć z pomocą zranionemu członkowi tak szybko, że wydaje się niemożliwe wyobrażenie sobie, że najpierw wiadomość została przekazana do głowy, i że następnie głowa wydała ręce polecenie udzielenia pomocy. Tak też jest z członkami poświęconego ludu Pańskiego, którzy znajdują się w pełnym kontakcie i sympatyzowaniu z Głową, z Panem, i mają w tak wielkim stopniu „jednego ducha” z Nim, tak bardzo pragną czynić Jego wolę, iż bardzo dobrze są poinformowani odnośnie tego, jaka ta wola jest. Czasami wydaje się, że działają prawie automatycznie, jeśli chodzi o świadczenie pomocy słowem, czynem, lub w inny sposób tym, z którymi są w kontakcie.

A więc, miejmy słowa: „Bóg pierwszy” — a Chrystus najwyższy z upoważnienia Bożego — za hasło naszych serc, pamiętając, że to z obfitości serca mówią usta i z niego wypływa nasze ogólne postępowanie w życiu. „Nad wszystko, czego ludzie strzegą, strzeż serca twego; bo z niego żywot pochodzi” (Przyp. 4:23).

FORMA RZĄDU W KRÓLESTWIE BOŻYM

W obliczu niebezpieczeństwa, jakie niesie z sobą oddanie wielkiej władzy w ręce panującego oraz stosowności republikańskiej formy rządu ludzi, przez ludzi, dla ludzi, powstaje pytanie, jak będzie w Królestwie Bożym? Te wspaniałe rządy nie będą w żadnym znaczeniu ani republikańskie, ani socjalistyczne, lecz będzie to monarchia. I nie będzie to monarchia ograniczona, lecz imperialna i autokratyczna.

Zamiast dać ludzkości więcej władzy i pozostawić ustalanie wszystkiego powszechnej woli i głosowaniu, królestwo Mesjasza uczyni rzecz wręcz odwrotną. Ustanowi prawo, będzie karać każde jego naruszenie, wskaże ludziom fakt, że nie są w stanie odpowiednio rządzić sobą i że z tego powodu Bóg zarządził ustanowienie królestwa Mesjasza, aby panowało nad ludźmi, dopóki będą się znajdowali w niedoskonałym stanie, oraz aby podniosło ich dzięki restytucji do pełnej doskonałości, kiedy wszyscy będą w takim stanie, w jakim było to pierwotnie zamierzone, wszyscy będą królami, lub też, w przypadku zaniedbania dojsca do tego standardu, zostaną zniszczeni jako nienaprawialni, zakochani w nieprawości.

Ze względu na cel podniesienia ludzkości do doskonałości, zarządzenia Królestwa Chrystusowego będą o wiele bardziej wymagające, niż jakiegokolwiek przepisy ziemskich rządów, a swobody ludzi zostaną ograniczone do stopnia, który bę-

dzie naprawdę dotkliwy dla wielu, którzy dziś głośno domagają się zwiększenia wolności. Wolność zwodzenia, błędnego przedstawiania, sięgania po nie swoje i oszukiwania innych będzie zupełnie odebrana. Wolność czy pozwolenie na czynienie jakiegokolwiek formy zła nie będzie udzielona nikomu. Jedyną wolnością, jaka będzie przyznana każdemu, będzie prawdziwa i chwalebna wolność synów Bożych — wolność czynienia dobra sobie i innym w każdy możliwy sposób; lecz nic nie będzie mogło krzywdzić ani niszczyć w całym tym Świętym Królestwie (Iz. 11:9; Rzym. 8:21). W rezultacie, ten rząd przez wielu będzie odczuwany jako surowy, łamiący wszelkie dotychczasowe nawyki i zwyczaje, jak również wszystkie obecne instytucje oparte na fałszywych zwyczajach i fałszywych pojęciach o wolności. Z powodu swej stałości i prężności, rząd ten jest symbolicznie nazwany żelaznym rządem — „I będzie ich rządził łaską żelazną” (Obj. 2:26,27; 19:15).

Chrystus będzie łaskawym dyktatorem, a Jego wola będzie wprowadzona w życie na ziemi. Wszyscy ci, którzy nie będą posłuszni Jego sprawiedliwym prawom będąc obdarzeni wystarczającą wiedzą i zdolnościami, zostaną odcięci — umrą śmiercią wtórą, ich życie zgaśnie na zawsze.

KRÓLESTWO MESJASZA NIE BĘDZIE TYRANIĄ

Niektórzy w trwodze mogliby zapytać: czy to nie byłby najniebezpieczniejszy stan rzeczy? Czy jakiegokolwiek rodzinie królewskiej, choćby szlacheckiej i szczodrej, można by powierzyć taką autokratyczną władzę bez obawy, że zostanie ona wykorzystana do zniewolenia ludu i wywyższenia panujących? Czyż nie nauczyliśmy się tego z historii minionych 6000 lat? Czyż nie widzimy konieczności pozbawiania władzy i sprawowania nadzoru nad panującymi dyktatorami? Czyż w coraz większej mierze nie uświadamiamy sobie, iż koniecznością jest, aby naród rządził? Czyż „władza ludu” nie jest lepsza niż „władza książąt”?

Gdyby królestwo Chrystusowe było tego samego rodzaju, co obecne rządy, działające na takich samych samolubnych zasadach, byłoby o wiele gorsze z powodu wzrastającej władzy. Lecz ono będzie oparte na innych zasadach. Nie niesprawiedliwość i samolubstwo, ale zasady sprawiedliwości i miłości będą podstawą tego tronu. A wspierane, jak to będzie miało miejsce, przez mądrość i moc Bożą, doprowadzi do dobrych rezultatów, wiecznych błogosławieństw, dla ludzi o prawych sercach. Jego wszelka władza i cała mądrość jego władców będzie wykonywana z miłością i sprawiedliwie, dla dobra upadłej ludzkiej rodziny, dla podnoszenia do doskonałości wszystkich chętnych i posłusznych.

CHARAKTER KRÓLA

Każdy, kto rozumie tę sprawę, nie musi się obawiać, gdyż Tym, który ma objąć tron i zostać Władcą Świata, jest Jezus Chrystus, który dał samego siebie na okup za wszystkich. Jego Królestwo nie ma być królestwem samolubstwa, które

mogłoby zrujnować swoich poddanych dla własnego wywyższenia. Chrystus pokazał, że Jego Duch jest temu zupełnie przeciwny, gdyż opuścił niebiańską chwałę, unizył się do niższej natury i stał się zastępcą człowieka, okupem za jego karę, „za wszystkich śmierci skosztował”. To właśnie On teraz jest wielce wywyższony i został wyznaczony na Dziedzica wszystkich rzeczy.

CHARAKTER ARYSTOKRACJI

Będzie tam także klasa arystokratyczna, klasa, którą wielki Autokrata wywyższy do władzy, wielkiej chwały i wyróżnienia. Tej klasie On powierzy uporządkowanie tak bardzo pogmatwanych spraw tego świata. Tą klasą jest Kościół Boży, którego Panem i wodzem jest Jezus Chrystus. Ta klasa otrzyma i będzie wykonywała wszelką władzę (Mat. 28:18; Obj. 11:17,18), a także będzie rygorystycznie wprowadzać w życie nieomylnie prawa. Wówczas każde kolano będzie musiało się zgiąć przed Nim, a każdy język będzie musiał Go wyznać.

Pamiętajmy też, że Kościół wybrany ze świata podczas Wieku Ewangelii składa się tylko z takich, którzy mają ducha swojego Mistrza i rozkoszują się kładzeniem życia za braci i Prawdę we współpracy ze swoim Panem, Głową i Oblubieńcem. Pamiętajmy, iż zgodnie z Boskim przeznaczeniem, w klasie wybranej nie znajdzie się nikt prócz tych, którzy są kopiami Bożego drogiego Syna, a próby uczniostwa polegają na tym, aby ich wypróbować — ich miłość i lojalność względem Boga, braci, swoich bliźnich i także do nieprzyjaciół.

Pomocnikami Jezusa i Maluczkiego Stadka, Oblubienicy Baranka, w duchowej, czyli niewidzialnej fazie Królestwa, będzie Wielki Lud opisany w Obj. 7:9-17 i 19:1-9. Ta klasa składa się z tych, którzy byli powołani do członkostwa w klasie Oblubienicy Chrystusowej, lecz których większe lub mniejsze braki doprowadziły do utraty nagrody Wysokiego powołania. Niemniej jednak są oni nagrodzeni za swą wymierną wierność zaproszeniem na Ucztę Weselną Baranka (Obj. 19:9). Oni nie otrzymali miejsca *na* tronie, ale *przed* tronem (Obj. 7:15), jako antytypiczni Lewici i szlachta. Wielki Lud, jako antytypiczni Lewici, ma służyć Bogu „we dnie i w nocy w kościele Jego”.

Chociaż główna klasa Królestwa — Jezus i Kościół — będzie podczas swych rządów niewidzialna dla ludzkości, będzie jednak widzialnie reprezentowana na całej ziemi przez pewne istoty ludzkie — Starożytnych Godnych i Młodocianych Godnych. (W obecnym złym świecie szatan i jego aniołowie są widzialnie reprezentowani przez niektóre istoty ludzkie, takie jak ciemniący władcy, fałszywi nauczyciele religijni i grabieżczy arystokraci.) Lecz Starożytni i Młodociani Godni, zanim staną się widzialnymi reprezentantami panującego Niebiańskiego Królestwa na ziemi (1 Moj. 13:14,15; Dz.Ap. 7:2-5; Żyd. 11:39,40), muszą dowieść wierności podczas prób w tym życiu i w nich okazać swoją lojalność wobec Prawdy i sprawiedliwości.

Dlatego oni będą odpowiednimi i niezawodnymi przedstawicielami niewidzialnych Władców przyszłego Wieku. Oni będą książętami — nie królami — którzy będą panować w sędzie — prawdzie i sprawiedliwości (Iz. 32:1). Starożytni Godni będą książętami — nie królami — po całej ziemi (Ps. 45:17) i będą mieli za swych współpracowników Młodocianych Godnych (Joel 2:28; Żyd. 11:38). Ci Starożytni i Młodociani Godni będą podrzędnymi władcami podlegającymi Chrystusowi, podczas gdy świat nie tylko nie będzie wtedy w ogóle rządził, lecz będzie poddany tym Godnym. Starożytni i Młodociani Godni będą stać przed światem jako jego widzialni władcy, i jako tacy będą uznani, a świat będzie im posłuszny.

Blisko związani z Godnymi i podlegli im będą podrzędni książęta i wodzowie pokazani w typie w 4 Moj. 1:5-16. Ci ostatni książęta i wodzowie przedstawiają *quasi*-wybranych, między innymi Poświęconych Obozowców Epifanii, którzy będą pomocni odpowiednio do swych osobistych zdolności we wspieraniu nie wybranych, podążających Gościńcem Świątobliwości, gdy rozejdą się na wszystkie strony świata i będą nawracać ludzi do Słowa Bożego i Jego dzieła. Ci słudzy będą dopomagać w przynoszeniu ludziom pokoju (Ps. 72:3). Takiego rezultatu gorąco należy pragnąć!

Czy ktoś musi się obawiać autokratycznego rządu pozostającego w rękach tak chwalebnych władców? Owszem, możemy powiedzieć, że taki rząd będzie najbardziej pomocny, będzie najbardziej pożytecznym rządem, jaki świat mógłby

mieć — rządem mądrym, sprawiedliwym, miłującym i pomocnym!

WIEKI PRZYSZŁE

Organizacja społeczna w przyszłych Wiekach nie została nam objawiona, lecz fakt, iż Biblia naucza nas, że wszyscy na ziemi będą „królami” (Obj. 21:24), tak jak Adam na początku był królem ziemi, a kolejny fakt, iż równość implikowana w stwierdzeniu, że wszyscy mają być królami, w połączeniu z ideą dogodności, wydaje się, że wskazuje na praktyczną demokrację. Pewni członkowie rodu ludzkiego będą wybierani przez innych do sprawowania takich funkcji rządowych, jakie będą konieczne do zachowania uporządkowanego działania i postępu spraw pośród ludzkości. Nic ponadto nie jesteśmy w stanie powiedzieć na temat tego, jaki będzie charakter organizacji społecznej w tym czasie, wiemy jednak, że będzie ona pozbawiona grzechu, gdyż będzie oparta na zasadach mądrości, sprawiedliwości, miłości i mocy, jak mówi nam św. Piotr, iż na nowej ziemi zamieszka sprawiedliwość (2 Piotra 3:13).

Bez względu na to, jakie szczegóły przyniesie przyszłość, możemy opierać się na zapewnieniu, iż panowanie Chrystusa będzie chwalebne, całkowicie zadowolające i wyzwalające wszystkich znajdujących się w harmonii z Niebiańskim Ojcem i Jego Synem.

* * *

[Po dodatkowe informacje odnośnie rządów nadchodzącego królestwa Bożego zobacz książkę *Boski Plan Wieków*].

BS'98,50-54.

SKOROWIDZ WERSETÓW BIBLIJNYCH

występujących w SZTANDARZE BIBLIJNYM w 1998 roku
(od nr 119 do nr 130).

| | | | | |
|-----------------------|-----------------------|--------------------|-----------------------|---------------------|
| 1 Księga Moj. | 3 Księga Moj. | Rozdz. 24 | 9 38 | 5 66 |
| Rozdz. 2 | Rozdz. 23 | 15 2 | 14 12 | Rozdz. 90 |
| wiersz str. | 15-21 29 | 2 Księga Królewska | Rozdz. 29 | 4 67 |
| 7 22 | Rozdz. 26 | Rozdz. 6 | 2 29 | 6,9,10 63 |
| Rozdz. 3 | 18,24,28 52 | 8-23 91 | Rozdz. 30 | Rozdz. 102 |
| 2-4 40 | 4 Księga Moj. | Księga Psalmów | 6 63 | 114 52 |
| 14,15 56 | Rozdz. 14 | Rozdz. 1 | Rozdz. 40 | Rozdz. 116 |
| 22 22 | 21 8 | 1-3 57 | 9 10 | 7 23 |
| Rozdz. 12 | 5 Księga Moj. | 2 59 | Rozdz. 46 | 12 19 |
| 1-3 49 | Rozdz. 5 | Rozdz. 2 | 1-4 86 | Rozdz. 118 |
| 3 51 | 2-5 34 | 9 67,72 | 5,6 87 | 1 19 |
| 15-18 54,56 | 7-21 27 | 11 12 | 11 72 | Rozdz. 119 |
| 18 66,91 | Rozdz. 6 | Rozdz. 9 | Rozdz. 49 | 165 64 |
| 2 Księga Moj. | 4,5 18 | 9 66 | 8 62 | Rozdz. 130 |
| Rozdz. 17 | Rozdz. 18 | Rozdz. 16 | Rozdz. 50 | 4 62 |
| 5,6 95 | 15-20 34 | 11 63 | 16-21 56,84 | Rozdz. 145 |
| Rozdz. 20 | Rozdz. 30 | Rozdz. 22 | Rozdz. 51 | 20 60 |
| 3-17 27 | 15,19 61 | 28 84 | 7 60 | Rozdz. 149 |
| 18,19 34 | Księga Joz. | Rozdz. 25 | Rozdz. 82 | 5-9 83 |

| | | | | |
|------------------------|---------------------|-----------------------|-------------------------|------------------------|
| Przyp. Salomona | 25-27 51 | 10,11 38 | 10 4 | 6 4 |
| Rozdz. 4 | 27 56,71 | 16 8 | Rozdz. 22 | Rozdz. 15 |
| 23 61 | Rozdz. 36-39 . . 49 | 22 58 | 43 11 | 14-16 37 |
| Księga Izajasza | Rozdz. 37 | 43 72 | 45 12 | Rozdz. 17 |
| Rozdz. 2 | 1-14 54 | 44 15 | Ew. św. Jana | 25-27 26 |
| 1-5 94 | Rozdz. 39 | Rozdz. 15 | Rozdz. 1 | List Ap. Pawła |
| 2-5 49 | 22 43 | 28 78 | 9 4,6,66,84 | do Rzymian |
| 3,4 8 | Księga Daniela | Rozdz. 16 | 14 66 | Rozdz. 1 |
| Rozdz. 14 | Rozdz. 2 | 21 11 | Rozdz. 3 | 16 4,49 |
| 13,14 20 | 28-45 52 | Rozdz. 17 | 16,17 87 | Rozdz. 2 |
| Rozdz. 26 | Rozdz. 7 | 1-9 10 | 36 61 | 29 64 |
| 3 64 | 18,22 68 | Rozdz. 19 | Rozdz. 4 | Rozdz. 3 |
| Rozdz. 28 | 25,26 70 | 28 62,68 | 13,14 63 | 26 58 |
| 17 7,72 | 27 68 | Rozdz. 20 | 22 49 | Rozdz. 5 |
| Rozdz. 29 | Rozdz. 12 | 25-28 69 | Rozdz. 5 | 1,2,8-12 64 |
| 18 66 | 1 8,52,67 | Rozdz. 21 | 28,29 66 | 12 62 |
| Rozdz. 30 | 4 7 | 9 68 | 39 39 | 12-19 68 |
| 26 94 | 10 8,38 | Rozdz. 22 | Rozdz. 6 | 15 14 |
| Rozdz. 32 | Księga Amosa | 37 22 | 63 37 | 18 86 |
| 1 66 | Rozdz. 3 | 37-39 27 | 64 13 | Rozdz. 6 |
| Rozdz. 35 | 2 90 | Rozdz. 23 | Rozdz. 7 | 23 60,67 |
| 5 30 | Księga Abakuka | 8-12 69 | 16 37 | Rozdz. 8 |
| Rozdz. 40 | Rozdz. 2 | 37,38 55 | Rozdz. 8 | 1,2,19-22 86 |
| 1,2 46,52,54 | 14 67 | Rozdz. 24 | 44 66 | 19 66 |
| 4 85 | Księga Sofoniasza | 13 12 | Rozdz. 10 | 19-22 95 |
| 5 8 | Rozdz. 2 | 15-21 72 | 9 63 | 22 66 |
| 6-8 63 | 3 67 | 21 8,12 | Rozdz. 12 | 24 91 |
| Rozdz. 43 | Księga Aggeusza | 24 70 | 24 14 | 28 5,20,59 |
| 7 63 | Rozdz. 2 | Rozdz. 25 | 24-26 16 | 34 14 |
| Rozdz. 48 | 8 65,67 | 26 57 | 25,27 15 | 37-39 5 |
| 22 63 | Księga Zachariasza | Rozdz. 26 | Rozdz. 13 | Rozdz. 10 |
| Rozdz. 60 | Rozdz. 8 | 28 34 | 20 14 | 10 5 |
| 2 66 | 10 8 | 36-50 10 | Rozdz. 14 | Rozdz. 11 |
| 18 94 | 23 55 | 43 12 | 6 63 | 2 37 |
| Rozdz. 61 | Rozdz. 9 | 49 13 | 26 74 | 7-15 49 |
| 1 66 | 12 54 | Ew. św. Marka | 27 64 | 8,9 37 |
| 1-3 12 | Rozdz. 12 | Rozdz. 7 | 30 67,71,86 | 25-32 30,37 |
| Rozdz. 63 | 8-10 30 | 24-37 76 | Rozdz. 16 | 25-33 94 |
| 3 12 | Rozdz. 14 | Rozdz. 10 | 12,13 37 | Rozdz. 12 |
| Rozdz. 65 | 1-9 49 | 31,32 27 | 27 5 | 1 64,68,90 |
| 17,18 56 | Księga Malachiasza | 45 76 | Rozdz. 17 | 2 28 |
| Rozdz. 66 | Rozdz. 3 | Rozdz. 12 | 17 36 | 3 6 |
| 22 56 | 1-3 53 | 30 18,23,26 | Rozdz. 22 | Rozdz. 13 |
| Księga Jeremiasza | 15-18 84 | Rozdz. 14 | 29,30 62 | 10 27 |
| Rozdz. 16 | Ew. św. Mateusza | 72 12 | Dzieje Apostolskie | Rozdz. 15 |
| 14-16 55 | Rozdz. 2 | Ew. św. Łukasza | Rozdz. 2 | 4 75 |
| 18 54 | 1-8 90 | Rozdz. 2 | 14-41 29 | 1 List Ap. Pawła |
| Rozdz. 23 | Rozdz. 5 | 10,14 4 | 24-32 37 | do Koryntian |
| 5 67 | 5 67 | Rozdz. 6 | Rozdz. 3 | Rozdz. 2 |
| Rozdz. 30 | 11,12 59 | 19 11 | 19-21 . . 8,35,62,65,95 | 9 12,94 |
| 3,7 49 | 16 40 | Rozdz. 8 | 19-22 37 | Rozdz. 5 |
| 7 56 | Rozdz. 6 | 51 10 | 20,21 87 | 10 59 |
| Rozdz. 31 | 10 6 | Rozdz. 10 | 22,23 34,60 | Rozdz. 6 |
| 31-34 86 | Rozdz. 7 | 27 23 | 23 8 | 1,2 86 |
| 34 66 | 21-23 4 | Rozdz. 12 | Rozdz. 4 | 2 37,68 |
| Księga Ezechiela | Rozdz. 10 | 32 95 | 11,12 90 | 9,10 64 |
| Rozdz. 7 | 28 60 | Rozdz. 14 | 12 66 | Rozdz. 10 |
| 19 53 | 40 14 | 11 36 | 13 7 | 1-4 95 |
| Rozdz. 18 | Rozdz. 11 | Rozdz. 15 | Rozdz. 7 | 13 5 |
| 1-4,19-32 87 | 11 72 | 17,18 63 | 37 37 | Rozdz. 12 |
| Rozdz. 21 | Rozdz. 13 | Rozdz. 19 | Rozdz. 9 | 14-21 37 |

| | | | | |
|-----------------------------|----------------------|--------------------|-----------------------|------------------------|
| 27 36 | 16 63 | 6 13 | 26-29 57,58 | 13 86 |
| Rozdz. 13 | List Ap. Pawła | 11 75 | 28,29 35 | 20 12 |
| 1 28 | do Efezjan | 13 64 | Rozdz. 11 | Objawienie św. Jana |
| 12 94 | Rozdz. 1 | 21 39 | 6 76 | Rozdz. 1 |
| Rozdz. 15 | 4 67 | 2 List Ap. Pawła | 38-40 72 | 18 66,83 |
| 3 66 | 20-23 36 | do Tesaloniczan | Rozdz. 12 | Rozdz. 2 |
| 3,4,20-22 40 | Rozdz. 2 | Rozdz. 1 | 2 62 | 2 29 |
| 20 29 | 2 62,71,86 | 9 60,61 | 3 10 | Rozdz. 3 |
| 21-23 16 | 6 36 | Rozdz. 2 | List Ap. Jakuba | 20,21 85 |
| 23 30 | 7 12 | 3 7,69 | Rozdz. 1 | 21 36,68 |
| 25,26 84 | 19,20 94 | 3-7 70 | 8 2 | Rozdz. 4 |
| 25,50 72 | Rozdz. 3 | Rozdz. 3 | 14,15 60 | 11 63 |
| 2 List Ap. Pawła | 16 64 | 2 19 | Rozdz. 2 | Rozdz. 5 |
| do Koryntian | 17-19 28 | 1 List Ap. Pawła | 5 13,90 | 9,10 68,91 |
| Rozdz. 1 | 20 59 | do Tymoteusza | Rozdz. 4 | 10 95 |
| 3,4 75 | Rozdz. 4 | Rozdz. 2 | 6 38 | Rozdz. 6 |
| Rozdz. 4 | 3 64 | 4 84,86 | Rozdz. 5 | 17 13 |
| 4 29,57,66,68 | Rozdz. 5 | Rozdz. 4 | 1-5 8 | Rozdz. 11 |
| 16 64 | 3-5 64 | 1 60 | 1 List Ap. Piotra | 16,17 83 |
| Rozdz. 5 | Rozdz. 6 | Rozdz. 6 | Rozdz. 3 | 4-8 70 |
| 14 27 | 11-18 13 | 12 12 | 4 64 | Rozdz. 15 |
| 18,19 87 | List Ap. Pawła | 2 List Ap. Pawła | 17 83 | 4 84 |
| Rozdz. 6 | do Filipian | do Tymoteusza | Rozdz. 5 | Rozdz. 16 |
| 1 68 | Rozdz. 2 | Rozdz. 1 | 3 69 | 16 8 |
| 13 28 | 9 14 | 10 6,76 | 6 36 | 18 87 |
| 14-18 59 | 9-11 62,84 | Rozdz. 2 | 2 List Ap. Piotra | Rozdz. 20 |
| Rozdz. 11 | Rozdz. 3 | 15 3,39 | Rozdz. 1 | 1-5 83 |
| 2 36 | 10,11 16 | 19,20 13 | 4 86 | 2-5 68 |
| 3 40 | 16 64 | List Ap. Pawła | 5-7 18 | 6 16 |
| 14,15 71 | Rozdz. 4 | do Tytusa | 5-11 64 | 6-10 84 |
| Rozdz. 12 | 5 6 | Rozdz. 1 | Rozdz. 2 | 7-15 85 |
| 11 29 | 7 64 | 16 66 | 1 66 | 12,13 86 |
| List Ap. Pawła | 8 23 | List Ap. Pawła | 1,2 58 | 15 91 |
| do Galacjan | List Ap. Pawła | do Hebrajczyków | 12 61 | Rozdz. 20 |
| Rozdz. 1 | do Kolosan | Rozdz. 1 | 21 57 | 22 82,93 |
| 8 38 | Rozdz. 2 | 4 14 | Rozdz. 3 | Rozdz. 21 |
| Rozdz. 2 | 4,18 40 | 8 85 | 4 67 | 1-8 87 |
| 20 14 | 18 39 | 14 91 | 18 28 | 5 88 |
| Rozdz. 3 | Rozdz. 3 | Rozdz. 2 | 1 List Ap. Jana | 8 91 |
| 6-9 56 | 2 6 | 3 21 | Rozdz. 1 | 9-11,16,19-27 . . . 94 |
| 8 66,91 | 15,16 64 | 11 14 | 3 12 | Rozdz. 22 |
| 16 66,91,94 | 1 List Ap. Pawła | Rozdz. 4 | Rozdz. 2 | 1-3 95 |
| 29 67,72,91,92,94 | do Tesaloniczan | 1 12 | 1 13 | 2 75 |
| Rozdz. 4 | Rozdz. 3 | 7 11 | 2 4 | 3 62 |
| 26 94 | 2-5 75 | Rozdz. 6 | Rozdz. 4 | 17 67 |
| Rozdz. 5 | Rozdz. 4 | 6 57 | 9 21 | * * * * * |
| 1 6 | 16,17 16 | Rozdz. 10 | 19 18 | * * * |
| 6,16,17,19-24 . . . 64 | 18 75 | 16 35 | List Ap. Judy | * |
| Rozdz. 6 | Rozdz. 5 | | | |

SPROSTOWANIE

Na stronie tytułowej marcowego Sztandaru Biblijnego widnieje błędny numer kolejny Sztandaru Biblijnego – 126. Powinno być 133.